



fot. Michał Tiszer (www.tiszdesign.com)

## 50 lat Koła PTL w Śremie



fot. Michał Tiszer (www.tiszdesign.com)



# FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele  
pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej  
w Śremie*

Czerwiec 2014r. nr 6/86





# ŠREMSONG 2014



## W MIESIĄCU MAJU 2014



### Odeszli po wieczną nagrodę:

Jacek Szkudlarski, Jacek Kaźmierczak, Oliwier Simon, Anie-la Nowaczyk, Czesław Tomczak.



### Włączeni do wspólnoty Kościoła:

Paweł Śliwiński, Zuzanna Andrzejczak, Ignacy Lechosław Sekuła, Albert Strzelczak, Nathaniel Ruszczyński, Maja Mag-dalena Chwiłkowska, Wojciech Zbigniew Koszycki.



### Związani sakramentem małżeństwa:

Mateusz Borowiak i Joanna Wasielak,  
Damian Radziejewski i Patrycja Jędrzejczak,  
Jerzy Owczarczak i Anna Mielcarek

**Biuro parafialne:** wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00,  
piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

**Porządek Mszy Świętych:** w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30;  
w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofran-ciszkański); 18:00.

**Spowiedź Św.** w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesi-aca od godz. 16:00.

Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail [gazetka.fara@wp.pl](mailto:gazetka.fara@wp.pl)  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.

## UROCZYŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO



Uroczystość Zesłania Ducha Świętego na Apostołów jest dla Kościoła bardzo ważnym świętem. Apostołowie byli zwyklymi, prostymi ludźmi takimi jak my wszyscy. Opisywali wydarzenia ze swojego punktu widzenia, często pokazując niezrozumienie słów Chrystusa i niestety nie zawsze byli bogobojni. Ze strachu o własne życie potrafili opuścić swego Pana lub nawet się go wyrzec. Dlatego właśnie został zesłany na nich Duch Święty, który umocnił ich wszystkich w wierze, dodał odwagi i rozjaśnił im umysły. Zaczęli oni mówić w różnych językach, nawracać tłumy oraz doprowadzili do

Chrztu Świętego. Święto to jest uznawane jako dzień narodzin Kościoła i religii chrześcijańskiej. Od tego momentu przybywa coraz więcej wyznawców naszej religii, a Kościół zaczyna się rozwijać i udzielać Chrztu Świętego na początku w Jerozolimie, a później w coraz szerszych jej okolicach.

Nazwa tej uroczystości pochodzi od słów Jezusa, który przed swoją męką i Zmartwychwstaniem zapowiedział Apostołom, że ześle na nich Ducha Świętego. Święto to jest także nazywane Pięćdziesiątnicą m.in. dlatego, że przypada pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Chrystusa. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego na Apostołów jest odrębnym świętem dopiero od IV wieku. Kościół początkowo obchodził ją łącznie z Wielkanocą. W wigilię Pięćdziesiątnicy chrzczono wodę i udzielano Chrztu Świętego kandydatom przygotowanym do przyjęcia tego sakramentu. Około XX wieku do przygotowań została wprowadzona nowenna, której celem było otwarcie naszych serc na przyjęcie Ducha Świętego.

W Polsce jest to święto nazywane najczęściej Zielonymi Świętami dlatego, że przypada ono w czasie wiosny. Ludzie przynoszą do Kościoła kwiaty, trawy i zioła, które zostają później poświęcone przez kapłana. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego na Apostołów pełni również funkcję pamiątki po męce i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa oraz Jego poświęcenie dla zbawienia świata. Duch Święty, który zstąpił z nieba na Apostołów dodał im odwagi i wytrwałości w dążeniu do celu, jaki nakazał im sam Jezus Chrystus. Być może, gdyby to nie nastąpiło ślad po Apostołach by zaginął. Jednak Pan wiedział co robić, aby stali się oni Jego prawdziwymi i autentycznymi świadkami. Apostołowie, by przypieczętować i głosić swoje świadectwo o Chrystusie spisali je w Biblii, która jest dla naszej religii najważniejszą księgą, którą warto przeczytać. Kościół pragnie, by ludzie jak najmocniej otwierali swoje

serca na przyjęcie Ducha Świętego. Rozwój i poszerzanie się Królestwa Bożego w naszych sercach to największy skarb jaki posiadamy. Jest to udowodnieniem, że idziemy i chcemy iść przez życie ze zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem. Zachęca nas to do naśladowania Jego zachowań i postaw. Uroczystość Ducha Świętego zamyka okres wielkanocny.

Martyna Bartkowiak

## DARY DUCHA ŚWIĘTEGO



Dary Ducha Świętego to dopełnienie i udoskonalenie cnót, które prowadzą nas do świętości i Bożej łaski. Pozwalają one na to, by Duch Święty kierował naszym życiem. Dary ducha Świętego są często określane jako żagle naszej duszy, dzięki którym szybko i bezpiecznie płyniemy do portu, w którym możemy spotkać się z Panem Bogiem. Bez Darów Ducha Świętego jesteśmy zdani na samych sobie, nie mamy tylu sił i płyniemy wolno, przez co jesteśmy narażeni na wiele niebezpieczeństw. Jednak dzięki Duchowi Świętemu otrzymujemy szansę, by się podnieść,

gdy upadniemy przygnieceni ciężarem swojego grzechu.

Darów Ducha Świętego jest siedem i są one szczegółowo omówione w Piśmie Świętym.

Dar mądrości umacnia nas w wierze i pozwala nam patrzeć na świat i drugiego człowieka poprzez pryzmat samego Boga. Dzięki niej poznajemy swój sens życia i potrafimy żyć w dążeniu do upragnionego celu, jakim jest zjednoczenie się z Bogiem. Jest to ukierunkowanie ku Bogu i odnalezienie pięknych wartości naszego życia.

Dar rozumu pozwala nam zrozumieć i jednocześnie wniknąć w głębiej w prawdy Boże i Jego tajemnicę. Pozwala również poznać i zrozumieć Boski plan, który przygotował dla nas sam Bóg. Dzięki niemu możemy lepiej rozumieć Pismo Święte i wyjaśniać je tym, którzy go nie rozumieją oraz odróżniać dobro od zła.

Dar rady uzdalnia nas do podejmowania właściwych wyborów, jednocześnie udoskonalając cnotę roztropności. Pozwala nam postępować zgodnie z wolą Bożą. Dzięki niej potrafimy osądzić, która rzecz jest lepsza, korzystniejsza w dążeniu do świętości.

Dar umiejętności pozwala nam we wszystkim odnaleźć Boga. Pozwala nam także mądrze wykorzystywać otrzymane dary. Sprawia, że dzięki niej potrafimy zauważyć obecność Boga w trudach codziennego życia.

stawia prorok Izajasz (5, 1-7). *Pieśń o winnicy* jest perłą literatury starotestamentowej. Do niej nawiązują później inni prorocy (Jr 2,21; 12,10; Ez 15; 19,10-14), a także Chrystus, opowiadając przypowieść o gospodarzu pielęgnującym swoją winnicę. Syn właściciela winnicy to sam Pan Jezus, winorośl i właściciel winnicy posłużyły Zbawicielowi do wyrażenia relacji między Synem i Ojcem, a także między Synem a Jego uczniami: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia (...). Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami. (...) Kto trwa we Mnie, a ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,1-11). Pan Jezus powiedział również: „Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie mego Ojca” (Mt 26,29). W przypowieści o gospodarzu pielęgnującym swoją winnicę i nieuczciwych dzierżawcach mówi: „W końcu posłał do nich swojego syna (...) lecz oni chwycili go, wyrzucili z winnicy i zabili” (Mt 21,3-39). Syn winnicy to Jezus, który jest Synem Bożym, dlatego Chrystus powraca do tych słów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym” (J 15,1).

W wielu tekstach Ojców Kościoła mowa jest o winnej latorośli i jej symbolicznym znaczeniu. Często winny krzew odnosi się do Kościoła, który swoimi odroślami pokrywa całe kraje, a jego korzenie rozciągają się aż do morza (por. Ps 80,9-12). Św. Augustyn: „Na gałązce winnej wici wiele gron, lecz ich sok zlewany jest razem. Tak też przedstawił nas Pan; chciał żebyśmy do niego należeli”. W *Księdze Rodzaju* czytamy: „Przywiąże on swego osiłka w winnicy/ I żrebię ośle u winnych latorośli/ W winie prac będzie swoją odzież/ I w krwi winogron swoją szatę” (Rdz 49,11). Św. Justyn słowa te odnosi do Chrystusa i wskazuje, że są one zapowiedzią męki, a krew - oczyszczenia tych, którzy w Niego wierzą.

W Biblii wino symbolizuje wszelką radość życia i szczęścia człowieka. Stanowi element uczyty mesjańskiej, głównie Uczyty Eucharystycznej, podczas której czerpiemy radość z samego źródła, jakim jest miłość Chrystusa. Obfitość wina jest dla wiernych zwiastunem przyszłego szczęścia w niebie. Brak wina zapowiedziany przez proroków oznacza karę Bożą. Pismo Święte zaleca picie wina z umiarem. Św. Paweł ostrzega chrześcijan z Efezu, aby nie upijali się winem, lecz napełniali się Duchem Świętym (por. Ef 5,18). W Nowym Testamencie „nowe wino” jest symbolem czasów mesjańskich. Jezus głosi, że Nowe Przymierze ustanowione w Jego osobie jest „winem nowym”, winem, które rozsadza stare bukłaki: „Nie wlewa się też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki się psują” (Mt 9,17). W czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus przemienia wino w swoją krew (Mt 26,26-28). Picie wina jest dla chrześcijan powodem do dziękczynienia i okazją do wspominania ofiary krzyża, która stała się źródłem zbawienia i radości życia wiecznego.

B.S.

*Atlas roślin biblijnych, Flora w świecie Biblii i in.*

Jan Tyranowski zmarł 15 marca 1947 r. z miłością całując krzyż, umarł w jedności z Chrystusem. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. W 1997 r., po 50 latach od śmierci Tyranowskiego metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski otworzył proces beatyfikacyjny. Po rozpoczęciu procesu jego szczątki zostały przeniesione do kościoła św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie.

B.S.

*Bibliografia: Dar i tajemnica oraz artykuły z czasopism katolickich.*

## WINOROŚL – SYMBOL LUDU WYBRANEGO

„Jahwe skierował do mnie te słowa: *Synu człowieczy, czyż drzewo winorośli jest lepsze od jakiegokolwiek drzewa liściastego, które jest wśród drzew w lesie?*” (Ez 16,2)

Winorośl właściwa, zwana latoroślą winną, pochodzi z dolin górskich Palestyny i pogranicza krajów ościennych. W czasach starożytnych jej uprawa nad Morzem Śródziemnym była na wysokim poziomie. Winorośl oraz pszenica z powodu ich sakralnego przeznaczenia zajmuje ważne miejsce w świecie roślin. Ich dzieje od niepamiętnych czasów (epoka kamienia i brązu) spletały się nierozdzielnie z historią ludzkości. Uprawy winorośli prowadzono już 5000 – 7000 lat przed Chrystusem w Syrii, Azji Mniejszej i Egipcie. W osadach brązu (3000 – 4000 lat) znaleziono pestki winorośli w Szwajcarii, Italii i Izraelu. W Polsce uprawiano winorośl w X wieku w ogrodach przyklasztornych.

Plantacje winnej latorośli wymagają wyteżonej i mądrej pracy człowieka, bardziej niż inne uprawy roli i są uzależnione od wpływu warunków klimatycznych oraz pór roku. Palestyna jest krainą winnic. Winnica była zasadniczo ogrodzona żywopłotem lub murem kamiennym. Winorośl była regularnie pielęgnowana i doglądana aż do jesieni, kiedy miało miejsce winobranie. Owocem winorośli jest jagoda skupiona w grona. W pełni dojrzałe czerwone grona zjadano, suszono (rodzynki), używano w kuchni, a z większości zebranych winogron robiono wino. Winogrona miazdżono w prasach. Sok niesfermentowany pito jako moszcz. Następnie dodawano do niego drożdży celem rozpoczęcia fermentacji. Tak powstawało wino, którym napełniano dzbany albo bukłaki (por. Mk 2,22).

Winnica oraz uprawa różnych krzewów winnych to obraz Narodu Wybranego. „Winnicą Pana zastępów jest dom Izraela” (Iz 5,7). Metaforą winnego krzewu u Ozeasa jest Izrael: „Izrael był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców” (Oz 10,1). W *Pieśniach nad Pieśniami* Oblubienica zaprasza swego niebieskiego Oblubieńca, „aby zobaczyć, czy kwitnie winorośl, czy pączki otwały się (...), tam ci okażę moją miłość” (7,13). Winnica jest symbolem miłości Bożej, łączącej niebo z ziemią. Najpiękniej winnicę przed-

Dar męstwa udoskonala i wzmacnia naszą wytrwałość i wiarę w swoje możliwości. Sprawia, że potrafimy pokonywać swoje słabości i przeciwności. Pozwala mężnie naśladować Chrystusa i Jego czyny. Uzdalnia nas do potępienia zła i przeciwstawiania się pokusom szatana.

Dar pobożności to oddanie się w miłości do Boga. Sprawia, że chcemy się z Nim spotykać w Kościele i utrzymywać z Nim kontakt poprzez częstą modlitwę. Dzięki niej rodzi się w naszych sercach troska o miejsca święte czy zamiłowanie do liturgii mszy świętej.

Dar Bojaźni Bożej rodzi w nas lęk przed grzechem. Dzięki niej staramy się unikać złych czynów przez wielką miłość do Chrystusa. Jest to lęk, który wywołuje wielkość Boga i Jego Majestat. To przez nią unikamy okazji do grzechu i propozycji zła.

Martyna Bartkowiak

## KULT NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA



Czerwiec jest miesiącem w szczególności poświęconym czci Najświętszego serca Pana Jezusa. Kult Serca Jezusowego wywodzi się z czasów średniowiecza; początkowo miał charakter prywatny, z czasem ogarnął szerokie rzesze społeczeństwa. 10 czerwca 1675r., św. Małgorzacie Alacoque, gdy klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się Chrystus odsłaniając swoje Serce mówiąc: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzdardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w Sakramencie Miłości[...]”. Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustalę pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie

czczony.

10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.

11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatatwardzialszych.

12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rządu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

Na cześć Najświętszego Serca Jezusa obchodzona jest coroczna uroczystość w piątek po oktawie Bożego Ciała. Warto wymienić kilku świętych i błogosławionych, którzy wyróżnili się szczególnym nabożeństwem do Serca Pana Jezusa. Pierwsza z nich to św. Matylda, która za zachętą samego Pana Jezusa wchodziła do Jego Serca i w nim spoczywała. Podobnym przywilejem cieszyła się jej młodsza siostra - św. Gertruda. Natomiast św. Małgorzata z Kortony usłyszała z ust Jezusa: „Połóż twe ręce na ranach moich rąk.” Na to Święta: „Nie, Panie!” I w tej chwili otworzyła się rana boku Chrystusa i święta ujrzała w niej Serce Zbawcy. Od tego momentu nabożeństwo do Serca Jezusa staje się własnością ogółu wiernych i całego Kościoła.

Patrycja Jankowiak

## NOWENNA DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Modlitwa na każdy dzień

Najświętsze Serce Zbawiciela, w moich tak wielu troskach i cierpieniach zwracam się do Ciebie z dziecięcą ufnością i błagam o pomoc i ratunek. Mam nadzieję, że mnie wysłuchasz, gdyż powiedziałeś: "Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię" (Mt 11,28). Dlatego przychodzę do Ciebie i błagam przez zasługi Twej Męki, za przyczyną Matki Najświętszej i wszystkich Twoich Świętych, udziel mi łaski, o którą Cię proszę...

Dzień 1

O Jezu, Ty mnie tak bardzo umiłowałeś, że zstąpiłeś z nieba i przyjąłeś nędze ludzkie aż po śmierć, i to śmierć krzyżową, aby mnie zbawić. Pragnę na Twoją miłość odpowiedzieć miłością. Rozpal więc w moim sercu pragnienie Twej najgorętszej miłości i dozwól, abym Cię kochał nade wszystko. Amen.

Najświętsze Serce Jezusa, bądź moją miłością.

## JAN TYRANOWSKI – KRAWIEC, KATECHETA

W parafii pw. św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie żyła wyjątkowa osoba – Jan Tyranowski. Z zawodu był urzędnikiem, ukończył księgowość. Wybrał jednak pracę w zakładzie krawieckim swego ojca. Twierdził, że praca ta umożliwi mu pogłębianie życia wewnętrznego i pozwala zaoszczędzić czas na ćwiczenia duchowe. Tyranowski swój wolny czas poświęcał pracy w parafii oraz młodym ludziom. Był człowiekiem niezwykle głębokiej duchowości. Księża salezjanie z parafii powierzyli mu zadanie nawiązania kontaktów z młodymi ludźmi w ramach „Żywego Różańca”. Z zadania wywiązywał się świetnie nie tylko w sensie organizacyjnym, ale także poprzez prowadzoną przez siebie, dokładnie zaplanowaną duchową formację powierzonych sobie ludzi. Wśród nich znalazł się także przyszły święty – Jan Paweł II. Poznali się w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach w 1940 roku. Połączyła ich przyjaźń. „Od niego (Jana Tyranowskiego) – pisze Karol Wojtyła – nauczyłem się między innymi elementarnych metod pracy nad sobą. On to wprowadził (...) mnie po raz pierwszy w niezwykłą lekturę takich świętych jak: Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa”. Bóg, którego ukazywał Jan Tyranowski, świadcząc o Nim słowami i uczynkami, nie był Bogiem rozpraw, ksiąg pisanych przez uczonych teologów, ale był to Bóg, którym można żyć na co dzień. Jan głosił: „nie jest trudno zostać świętym”.

Jan Leopold Tyranowski urodził się 9 lutego 1901 r. w rodzinie Apolonii i Jana Tyranowskich. Był członkiem chóru parafialnego, brał aktywny udział w pracach KSMM, angażował się w pogłębienie życia duchowego oraz działalność katechetyczno-formacyjną przy parafii. Był człowiekiem o bardzo łagodnym i radosnym usposobieniu, nieśmiałym, a równocześnie posiadał ogromny zapał apostołski. Żył ascezą, głębokim przeżywaniem codzienności. Złożył śluby czystości i nigdy nie założył rodziny. Bardzo często uczestniczył w Eucharystii i przyjmował Komunię Świętą. Zachęcał młodych do wytrwałej pracy nad sobą, nad doskonaleniem cnót i poskramianiem niedoskonałości charakteru. Ks. M. Szafarski – kapłan, należał do grupy Tyranowskiego zanim wstąpił do seminarium, napisał: „Wydaje mi się, że Pan Bóg postawił Jana na drodze Karola, aby go przygotować do przyszłej misji. Mam odwagę twierdzić, że nie byłby Karol Wojtyła tym, kim jest – mężem Bożym, gdyby podstaw pracy wewnętrznej nie otrzymał w szkole Tyranowskiego”.

Ostatni etap życia Tyranowskiego naznaczony był cierpieniem przyjętym z pokorą i radością; w ten sposób mógł się bardziej uświęcać. Podczas pobytu w szpitalu zmarła jego matka, którą się opiekował. W tym też czasie jego ukochany wychowanek i przyjaciel – Karol Wojtyła przyjął święcenia kapłańskie i odprawiał Mszę Świętą prymicyjną, w której chory Jan nie mógł uczestniczyć, a bardzo pragnął służyć przy ołtarzu podczas tej Eucharystii. Stan jego zdrowia jednak na to nie pozwalał, co przyjął jako szczególne cierpienie.

Śremu, która zajmuje się, jak sama powiedziała - „tropieniem cudów”. Opowiedziała nam historię uzdrowionej za przyczyną Jana Pawła II kobiety z Kostaryki - Floribeth Mora Diaz. Lekarze zdiagnozowali u niej tętniaka mózgu, którego nie dało się zoperować. Choroba powodowała w organizmie coraz większe spustoszenia, aż doprowadziła do paraliżu. Floribeth i jej bliscy byli świadomi tego, że w każdej chwili może ona umrzeć. 1 maja 2011 roku była bardzo słaba, ale pragnęła obejrzeć transmisję telewizyjną z beatyfikacji Jana Pawła II. Po jej zakończeniu zasnęła. Gdy się obudziła usłyszała słowa: „Nie bój się, wstań”, a z obrazu, który wisiał na ścianie, papież Jan Paweł II wyciągał do niej rękę. Kobieta podniosła się, mogła normalnie chodzić. Po licznych badaniach diagnostycznych okazało się, że tętniak zniknął. Zaprzyjaźniony z rodziną ksiądz poradził, by o swoim przypadku Floribeth zawiadomiła biuro postulatora procesu kanonizacyjnego Jana Pawła II - księdza Sławomira Odera w Rzymie. Tak zaczął się szereg żmudnych, długotrwałych badań lekarskich, które miały potwierdzić, że tętniak zniknął bez udziału chirurga. Później rozpoczął prace Trybunał Kanoniczny, powołany do zbadania domniemanego cudu. Postępowanie zamknięto pod koniec 2012 roku, a cała dokumentacja została wysłana do Watykanu, do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. 5 lipca 2013 r. papież Franciszek uznał cud i zgodził się na kanonizację. W ten sposób Floribeth Mora Diaz stała się żywym świadectwem świętości naszego rodaka, Karola Wojtyły.

Aktualnie pani Mora Diaz jest w Polsce i pielgrzymuje śladami Jana Pawła II, ponieważ chce poznać Jego Ojczyznę. Ma też głębokie przekonanie, że stała się narzędziem, przez które Bóg daje ludziom nadzieję w beznadziei.

Każdemu, komu trudno uwierzyć, że Bóg działa „tu i teraz” polecamy świadectwo Floribeth Mora Diaz, opisane przez panią Elżbietę Ruman.

Dominik Tomaszewski  
(uczeń Gimnazjum nr 2 Śremie)

## **Zapraszamy do wzięcia udziału w Pieszej Piegrzymce do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Borku Wielkopolskim.**

- Termin: 1 - 2 lipca 2014 r. (wtorek - środa).
  - Rozpoczęcie we wtorek 1 lipca: o godz. 7.00. Msza św. we Farze, po niej wyjście. Powrót w środę 2 lipca w godzinach wieczornych.
  - Zapisy od niedzieli 15 czerwca w zakrystii farniej.
  - Koszt: dorośli 20 zł, młodzież 10 zł (opłatę uiszczamy przy zapisie).
- Przy zapisie otrzymujemy formularz zgłoszeniowy z regulaminem. Wypełniony formularz składamy w zakrystii farniej możliwie wcześniej.

Każdego dnia w tym miejscu odmawia się: Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

### Dzień 2

Najświętsze Serce Jezusa, pragnę być Twoim uczniem i wiernie wypełniać przykazanie miłości bliźniego. Spraw, o Jezu, abym wyzbył się egoizmu, a nauczył się naśladować Ciebie w miłości bliźnich. Niech Kocham moich najbliższych i służę im pomocą w trudnych chwilach życia. Moją miłością pragnę objąć wszystkich ludzi, których spotkam w życiu, także moich nieprzyjaciół. Amen.

Serce Jezusa, rozbudź w moim sercu prawdziwą miłość ku moim bliźnim.

### Dzień 3

Jezu, Ty powiedziałeś: "Uczcie się ode Mnie, że jestem cichy i pokornego Serca". Panie mój, wyniszcz we mnie pychę i próżność, a obdarz pokorą i cichością. Dopomóż mi wprowadzać w życiu te cnoty, abym otrzymał błogosławieństwo obiecanie w Kazaniu na Górze: "Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię". Amen.

Jezu cichy i pokornego serca, uczynź serce moje według Serca Twego.

### Dzień 4

Jezu, Ty z miłości ku mnie stałeś się posłuszny aż do śmierci krzyżowej. Naucz mnie posłuszeństwa Twojej woli i wierności nauce Twojego Kościoła. Pomóż mi, abym szczególnie w trudnych chwilach mojego życia umiał z pokorą poddać się Twojej woli. Amen.

Panie, nie moja, ale Twoja wola niech się stanie.

### Dzień 5

Najcierpliwsze Serce Zbawiciela, Tyś w milczeniu przyjęło wszelkie zniewagi, obelgi i upokorzenia, pomóż mi opanować gniew i zniecierpliwienie. Naucz mnie spokoju i cierpliwości, abym odtąd z miłości do Ciebie przyjmował trudy i cierpienia, jakie dopuścisz na mnie. Amen.

Najcierpliwsze Serce Jezusa, dopomóż mi zdobyć cnotę cierpliwości.

### Dzień 6

Boskie Serce Jezusa, Tyś dla naszego zbawienia ofiarowało się swemu Ojcu za nasze grzechy. Racz napełnić moje serce ofiarną miłością. Niech nie będę obojętny na potrzeby Kościoła i bliźnich, lecz w miarę moich możliwości niech służę im pomocą. Amen.

Serce Jezusa, ofiaro za nasze grzechy, obdarz mnie duchem ofiary i poświęcenia.

## Dzień 7

Najświętsze Serce Zbawiciela, Tyś uczyniło wszystko, aby nas zbawić. Dopomóż mi odwzajemnić się Tobie wiernością w wypełnianiu Twoich przykazań i moich obowiązków, jakie mam spełnić w tym życiu. Dopomóż mi, Panie, abym nie marnował darów otrzymanych od Ciebie, ale niech się staram wykorzystać każdy dzień dla Twojej chwały i zbawienia mojej duszy. Amen.

Serce Jezusa, dopomóż, abym był Twoim wiernym sługą.

## Dzień 8

Serce Jezusa, mojego Boga, Tyś wybrało sobie na ziemi nie zaszczyty i bogactwo, ale pracę w cierpieniu i ubóstwie. Proszę Cię, Jezu, abym godnie naśladował Ciebie w ubóstwie i pracowitości. Niech nie marnuję wiele czasu na rozrywki i przyjemności, ale przez pracę i modlitwę niech wiernie służę Bogu i ludziom. Amen.

O Jezu, naucz mnie iść zawsze drogą cnoty.

## Dzień 9

Jezu Chryste, po zakończeniu życia na ziemi odszedłeś, aby nam przygotować mieszkanie w niebie. Udziel nam tej łaski, abyśmy pamiętali o tym, że jesteśmy pielgrzymami na tej ziemi i nie przywiązywali się zbyt do niej i do spraw doczesnych. Niech przez dobre życie zasłużymy na przyjęcie do niebieskiej Ojczyzny, gdzie na wieki będziemy wielbić Tve Najświętsze Serce. Amen.

Serce Jezusa, dopomóż mi, abym często rozważał rzeczy ostateczne.

## Modlitwa na zakończenie nowenny

Boskie Serce Jezusa, racz przyjąć pokorny hołd czci, jaki starałem się złożyć Ci w tej nowennie. Niech moje serce, oczyszczone z grzechów i wszelkich błędów w sakramencie pokuty, zostanie przyozdobione cnotami, o które prosiłem. Udziel mi także łaski szczególnej..., o którą Cię przez te dni gorąco błagałem. A jeśli Twoja wola jest inna, daj mi ją zrozumieć i przyjąć bez buntu i szemrania. Ty, o Jezu, jesteś moim Bogiem i Ojcem najlepszym i wiesz, co mi naprawdę potrzeba. Niech się zawsze spełnia Twoja święta wola w niebie i na ziemi. Amen.

Na zakończenie nowenny odmawia się: Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

## TRÓJCA ŚWIĘTA

W wierze chrześcijańskiej wiara w jednego Boga w trzech osobach jest bardzo specyficzna. Cała Trójca Święta objawia się przy chrzcie Pana Jezusa: Syn Boży stoi na brzegu, Bóg Ojciec daje świadectwo głosem, a Duch Święty jawi się nad Jezusem w postaci gołębic. Zanim Pan Jezus wstąpił do

„Chcę, bądź oczyszczony!” I natychmiast został oczyszczony z trądu.

(Mat. 8, 2-3)

... Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do niego setnik i prosił Go, mówiąc: „Panie sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi” Rzekł mu Jezus: „Przyjdę i uzdrowię go”. ... Do setnika zaś Jezus rzekł: „Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś”. I o tej godzinie jego sługa uzyskał zdrowie.

(Mat. 8, 5-7.13)

... Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Wstała i usługiwała Mu.

(Mat. 8, 14-15)

... I oto przynieśli Mu paralytyka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: „Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy ... Wstań weź swoje łożo i idź do domu!” On wstał i poszedł do domu.

(Mat. 9, 2.6.7.)

... pewien zwierzchnik synagogi przyszedł do Niego i oddając mu pokłon, prosił: „Panie, moja córka dopiero co zmarła, lecz przyjdź i włóż na nią rękę, a żyć będzie”. Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim. ... rzekł: „Usuńcie się, bo dziewczynka nie zmarła, tylko śpi”. A oni wyśmiewali Go. Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała.

(Mat. 9, 18-19.24-25)

Kim jest Jezus? Cudotwórcą, uzdrowicielem? Kim jesteś mój Panie dla mnie? Będąc ministrantem chodziłem na nowennę do Matki Bożej. Kiedy ksiądz czytał prośby, to najczęściej dotyczyły powrotu do zdrowia. Później były podziękowania, ale za powrót do zdrowia nie tak często dziękowano. Do dzisiaj się zastanawiam dlaczego tak? Czy umiemy prosić, a potem zapominamy dziękować? Wiele wątpliwości rodzi się w nas samych – jak to Pan, nas uzdrowia? A może po prostu musimy pamiętać, że o cokolwiek prosimy, to otrzymamy!

Cieszmy się i dziękujmy Panu.

Pozdrawiam brat Janek

## „PYTANIE O CUD”



„Wierzysz w cuda?”- tym pytaniem pan Janusz Skotarczak rozpoczął spotkanie z Elżbietą Ruman, autorką książki pt: „Dotyk nieba”. Okazją do tego spotkania był Śremsong, podczas którego można nie tylko radować się pięknem muzyki, ale też spotkać wspaniałych ludzi. Pani Elżbieta Ruman jest dziennikarką TVP, pochodzącą ze



Kolejny cud miał miejsce 25 kwietnia 1356 w kościele św. Katarzyny pod Maceratą. Kapłan wąpiący w realną obecność Chrystusa w konsekrowanej hostii odprawiał Mszę św. W momencie gdy wypowiadał słowa rytu przeistoczenia z hostii trysnęła krew, która miała ścieknąć do kielicha i na puryfikaterz. Do naszych czasów zachował się puryfikaterz z przyszytym z boku fragmentem pergaminu z łacińskim napisem: „Hic fuit aspersus sanguis D.N.J.C. de Calice, die XXV mensis aprilis anno Domini 1356”. Relikwia przechowywana jest w katedrze św. Juliana Szpitalnika w Maceracie. Wystawiana jest na widok publiczny z okazji uroczystości Bożego Ciała.

W przeddzień uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w 1730 r. wierni uczestniczyli w uroczystych nieszporach w katedrze w Sienie. W tym czasie nastąpiło włamanie. Dwóch ludzi otworzyło tabernakulum w bazylice św. Franciszka i skradło srebrne cyboryum wypełnione konsekrowanymi hostiami. Kilka dni później pewien kleryk dostrzegł hostię wystającą z puszki na ofiary. Było to w kościele pw. Matki Bożej w Provenzano. Po otwarciu puszki znaleziono w niej 351 konsekrowanych komunikantów. Trzy były przełamane na pół. Wszystkie komunikanty były zabrudzone i pokryte pajęczyną. To one właśnie zostały skradzione z katedry w Sienie. Oczyszczone wróciły do kościoła św. Franciszka. Wtedy zdarzył się cud – mimo upływu czasu nie wyschły. Zwykle komunikant jak każdy opłatek ulega naturalnemu rozkładowi, lecz w tym wypadku hostie pozostały świeże.

W czasie porannej Mszy 12 października 2008 roku w Sokółce, kapłanowi rozdzielającemu Komunię Świętą upadł na stopień ołtarza konsekrowany komunikant. Ksiądz przeniósł hostię do naczynia z wodą (vasculum), by mogła się rozpuścić. Kilka dni później, siostra zakonna zakrystianka spostrzegła, że w naczyniu pojawiła się lśniąca, czerwona plamka wielkości paznokcia, przypominająca skrzepniętą krew. Nieznana substancja na konsekrowanej hostii to fragment mięśnia ludzkiego serca w agonii - wykazały badania patomorfologiczne w białostockiej Akademii Medycznej. Od października ubiegłego roku cząstka Ciała Pańskiego wystawiona jest w monstrancji w kościele św. Antoniego w Sokółce. Niech te cuda rozbudzają naszą wiarę w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Eucharystii i niech pozwolą nam jeszcze głębiej przeżywać tę tajemnicę naszej wiary.

Joanna Koczorowska

## WIERZĘ W SYNA BOŻEGO (6)

Przypomniałem ostatnio cud przemiany wody w wino przez Jezusa. Podczas dzisiejszego spotkania w „Farze”, chcę przypomnieć Wam Kochani Bracia i Siostry kilka innych cudów których dokonał nasz Pan.

... A oto zbliżył się trędowaty, upadł przed Nim i prosił Go: „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” Jezus wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł:

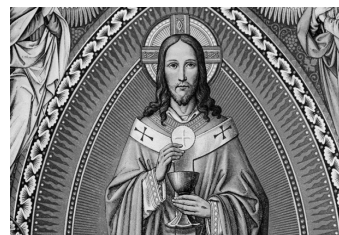
nieba, powiedział Apostołom słowa, które zapadły w ich pamięci: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.” Duch Święty jest uważany za pocieszyciela wszystkich ludzi. Dla wielu z nas tajemnica Trójcy Świętej jest trudna do zrozumienia, dlatego też heretycy atakowali Kościół. Wielu świętych pisało różnie o Panu Bogu w trzech osobach, jednak Pan Bóg jest tylko jeden w swojej naturze, ale trzech osobach. Osoby Boskie różnią się między sobą rzeczywiście tak, że jedna osoba nie jest drugą osobą. Natomiast nie różnią się oni ani naturą ani przymiotami czy też działaniem. Bóg Ojciec jest odwieczny, Syn Boży jest zrodzony z Ojca, a Duch Święty pochodzi przez wspólne tchnienie miłości Ojca i Syna.

Święto Trójcy Świętej jest obchodzone w najbliższą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W Polsce tym dniem kończy się czas spowiedzi i Komunii Świętej wielkanocnej.

Z symboliką Trójcy w sztuce po raz pierwszy spotykamy się już w IV wieku. Na sarkofagu w Muzeum Laterańskim Trójca Najświętsza przedstawiona jest w postaci trzech osób ludzkich. W bazylice św. Pawła w Rzymie z V wieku spotykamy symbol Boga Ojca jako osobę ludzką, Syna Bożego w postaci baranka i Ducha Świętego w postaci gołąbka. Następnie symbolem jest trójką, który często otaczano słońcem na wyrażenie natury Boskiej.

Patrycja Jankowiak

## NOWE ŚWIĘTO W KOŚCIELE - JEZUSA CHRYSYTA, NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA



To nowe święto w Kościele Katolickim ustanowione na 360 zebraniu plenarnym Episkopatu Polski obchodzone będzie zawsze w czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego, na tydzień przed uroczystością najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli przed Bożym Ciałem. Jest to odpowiedź Ojca Świętego na postulaty poszczególnych episkopatów i zgromadzeń zakonnych dla upamiętnienia Roku Kapłańskiego. Do tej pory w Mszale Rzymskim jest msza wotywna, sprawowana w pierwszy czwartek miesiąca, gdy modlimy się w sposób szczególny o powołania kapłańskie i dziękujemy Chrystusowi za ustanowienie sakramentu kapłaństwa i Eucharystii.

To nowe święto wpisuje się w cykl uroczystości i świąt, obchodzonych po zakończeniu cyklu paschalnego. Pozwala na powrót do konkretnego aspektu tajemnic wiary jakim jest tajemnica Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. W Wielki Czwartek świętujemy ustanowienie sakra-

mentu Eucharystii, ale zaraz zaczyna się Triduum Paschalne i nie bardzo jest miejsce dla uczczenia kapłaństwa Chrystusa, ukazania Go jako Najwyższego Kapłana składającego jedyną skuteczną ofiarę za grzechy całego świata. To właśnie w Jego kapłaństwo jest wpisane kapłaństwo ludzi przyjmujących sakrament święceń, by poprzez nich realizowane było wieczne kapłaństwo Pana Jezusa. Stąd potrzeba pogłębienia tej tajemnicy w postaci odrębnego święta.

Pogłębienie tej tajemnicy pomoże zrozumieć wzór jakim jest Jezus Arcykapłan nie tylko dla mężczyzn, którzy przyjęli sakrament święceń, bo w Jezusie cały lud Boży, do którego należą wszyscy ochrzczeni, jest ludem kapłańskim. Pogłębienie tej tajemnicy pozwala na nowo zachwycić się Chrystusem jako atrakcyjnym wzorem, którego drogą można podążać w przeciwieństwie do idoli i celebrytów ukazujących ludzkich idoli lansowanych przez świat, którzy tak właściwie nie mają nic szczególnego do zaferowania. Co więcej, pokazują niewłaściwe wzorce często niszczące młodych ludzi np. ekscentrycznych przedstawicieli świata sztuki, niemoralne zachowania, czy zdzieciniałego showmana jako przykład godny do naśladowania; jako idola ( idol w pierwotnym rozumieniu to bożek zastępujący Boga).

Jezus jest wiernym i miłosiernym Arcykapłanem, ofiarą jednoczącą nas z Bogiem, jednocześnie jako kapłan służy wobec nas – Jego braci. Jego miłość objawia się w ofierze i byciu sługą wobec wszystkich. Najdobitniej ukazuje to Jego wywyższenie na krzyżu i cierpienie w pokorze poprzez zabranie na Siebie ciężaru naszych win aby wyzwolić nas od grzechu za cenę Jego niewinnej śmierci. pokazuje nam drogę wytrwałości w cierpieniu, bezinteresownej pomocy innym, czynienia dobra, miłości w stosunku do innych – nawet jeśli na to nie zasługują, jest blisko tych którzy cierpią. Jako Arcykapłan Jezus włącza wszystkich wierzących w swoją ofiarę i ich uświęca. W kapłanie sprawującym sakramenty działa sam Chrystus, który jest Głową Ciała, czyli Kościoła, Pasterzem swojej owczarni, Arcykapłanem odkupieńczej ofiary oraz Nauczycielem prawdy (KKK 1548).

Do kapłańskiego ludu Bożego należą wierni świeccy. Ich zadanie to życie wiarą nadzieją i miłością, oddawanie chwały Bogu, składanie ofiar duchowych, własne i innych uświęcanie, włączanie się w dzieło Chrystusa – Kapłana i Ofiary. Każdy ochrzczony przez urzeczywistnianie powszechnego kapłaństwa staje się podobnym do Jezusa i Jego zbawczej misji. To święto zachęca kapłanów do stawiania się podobnym do Chrystusa Arcykapłana poprzez prowadzenie życia całkowicie oddanego Bogu i ludowi Bożemu. Wierni stają się zaproszeni do intensywnej modlitwy o uświęcenie duchowieństwa i własne realizując powszechne kapłaństwo ochrzczonych. Wtedy właśnie staniemy się prawdziwymi „idolami” dla innych, wzorami ofiarności, wspaniałości, niewyczerpanej dobroci i żywymi drogowskazami Chrystusa Arcykapłana powołanymi do powszechnego kapłaństwa służebnego.

S.T

## CUDA EUCHARYSTYCZNE

Najpierw zadajmy sobie pytanie: Na czym polegają Cuda Eucharystyczne? Są to zjawiska związane z sakramentem Eucharystii, uznawane przez katolików i prawosławnych za nadprzyrodzone. Dogmat Kościoła katolickiego spisany w 1215r. stwierdza, iż w czasie Eucharystii chleb i wino zamieniają się w rzeczywiste Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Według przekazów cuda eucharystyczne najczęściej miały miejsce wtedy, gdy celebrujący Eucharystię powątpiewał w tę przemianę i miały na celu wzmocnienie jego wiary. Pierwszy cud stał się w Lanciano w 700r. W klasztorze pw. św. Longina kapłan z zakonu św. Bazylego podczas odprawiania Mszy Świętej, kiedy skończył wypowiedzanie słów konsekracji, hostia w jego dłoniach przemieniła się w okrągły fragment ciała, a wino w krew. Ciało pozostało nienaruszone, natomiast krew w kielichu zamieniła się w pięć nierównych bryłek, które po uzyskaniu zezwolenia biskupa, zostały zważone. Hostię i bryłki krwi pierwotnie umieszczono w relikwiarzu z kości słoniowej, który w roku 1713 został zamieniony na nowy – wykonaną ze złota i kryształu monstrancję. Relikwie można oglądać w kościele Św. Franciszka w Lanciano, w otwartym od tyłu tabernakulum. Kolejny z cudów to Cud eucharystyczny w Bolsenie i Orvieto (1263). Pielgrzymujący do Rzymu ks. Piotr z Pragi zatrzymał się w Bolsenie, a w czasie odprawiania Mszy św. hostia w jego rękach zaczęła krwawić. Natychmiast pokazał to przebywającemu w Orvieto papieżowi Urbanowi IV, który ogłosił, iż miał miejsce cud eucharystyczny. Wpłynęło to na ogłoszenie w 1264 nowego święta: Święta Ciała i Krwi Pańskiej (Bożego Ciała).

Pewnego dnia 1330 roku, ksiądz ze Sieny wezwany został do ciężko chorego, mieszkającego na przedmieściu człowieka. Po wyjęciu w wielkim pośpiechu hostii z tabernakulum, kapłan nie schował jej w bursie, lecz włożył między stronicę brewiarza i podążył do chorego. Gdy po modlitwach nadeszła chwila udzielenia Komunii Świętej, kapłan ze zdumieniem odkrył, że wokół hostii utworzyła się plama krwi. Cud ten był również czczony przez papieża Bonifacego IX, który, w dniu 10 stycznia 1401 roku, ogłosił specjalną bullę, zatwierdzającą hołd oddawany cudownej hostii i udzielającą przywileju częściowego odpustu dla wiernych odwiedzających kościół św. Augustyna w dniu Bożego Ciała. Kilka lat później, 7 czerwca 1408 roku, również papież Grzegorz VII zatwierdził cześć oddawaną świętym relikwiom i dodał nowe przywileje odpustowe. Papież Sykstus IV, Innocenty XIII, Klemens XII i Pius VII, również okazywali wielką cześć tej Hostii. W 1962 roku święte relikwie poddano skrupulatnym badaniom. Kartka brewiarza pokryta krwią ma wymiar 52 × 44 milimetry; średnica krwawej plamy wynosi 40 mm. Kolor krwi określono jako lekko brązowy, lecz badany pod szkłem powiększającym okazuje się on bardziej czerwony; cząstki skrzepniętej krwi były także wyraźnie widoczne. Relikwie zachowały się w niezmiennym stanie do dzisiejszego dnia.